

Wydanie I sobota 4 i niedziela 5 sierpnia 1984 roku Cens 5 zł

DE

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

ZALOZENIA CPR NA ROK 1985

Wazny etap - konsultacje

(OBSLUGA WLASNA)

ZOSTALY FODANE DO PUBLICZNEJ WIADOMOSCI ZALOZENIA CENTRALNEGO PLANU ROCZNEGO NA ROK 1985...

sta traktuje bardzo powaznie nie tylko dlatego, iz oczekuje uwagi i propozycji korygujacych i uzmiocniajacych te zalozenia...

Mówiono o tym m. in. wczoraj w Warszawie na spotkaniu dziennikarzy z przedstawicielami Komisji Planowania przy Radzie Ministrów...

JUBILEUSZ 40-LECIA PRL SYTUACJA PIENIEZNO-RYNKOWA DROBNA WYTWORCZOŚĆ WYNAGRODZENIE NAUCZYCIELI

Posiedzenie Rady Ministrów

Biuro Prasowe Rządu informuje: 3 bm. Rada Ministrów rozpatrzyła sytuację społeczno-polityczną w kraju...

normowaniu życia politycznego w kraju. Stwierdzono, że jubileusz 40-lecia socjalistycznej państwowości...

społeczno-politycznych w kraju ważny akt stanowi ustawa Sejmu PRL o amnestii. Korzystającym z niej osobom zapewnił...

ŻNIWA

Liczyć się będzie zapobiegliwość nie tylko rolników

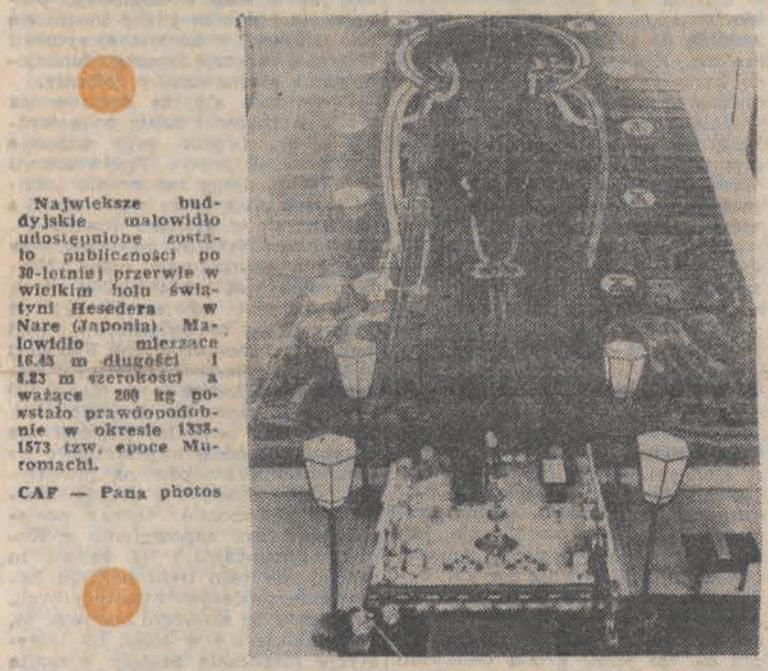
Z każdym dniem i godziną żniwiarze nasilają prace przy sprzącie rzepaku oraz zbóż, zwłaszcza żyta na lepszych glebach...

W przyszłym tygodniu zapadną decyzje w sprawie strajku brytyjskich górników

W przyszłym tygodniu (10 bm.) mają spotkać się w Sheffield przedstawiciele kierownictwa Związku Zawodowego Górników...



Z Londynu wyruszył konwój 86 ciężarówek z żywnością przeznaczoną do rozdania wśród rodzin górniczych...



Największe budowliskie malowidło ukończono w Łodzi. To malowidło zostało poświęcone 30-letniej przerwie w wielkim holu świątyni Hesedera w Nare (Japonia)...

Król okazał się nagi

W obszernej relacji z Los Angeles zatytułowanej „Olimpiada: statystyki i bohaterowie” korespondent Agencji Prasowej Nowości (APN) Władimir Simonow...

że trudno na to pytanie odpowiedzieć. Wielu ekstremistycznym organizacjom, grupom i grupom ośmiela się szwarczyć możliwość skiero-

Sztandar Pracy II kl. dla „Stradomia”

3 bm. na uroczystym spotkaniu żalali Zakładów Przemysłu Lniarskiego „Stradom” w Częstochowie...

Podczas spotkania z zespołem agencji „Interpress” Jerzy Urban uwiązał do kwestii stosunków polsko-amerykańskich...

mu zaprzeczal. Rząd USA odczuwa i okazuje sympatię tylko wobec sił destrukcyjnych i burzycielskich w Polsce...

Amerykańskiej. Takich restrykcji godzących jedynie w rząd nie udało mu się jednak obmyśleć. Przynajmniej do tej pory...

zawołaniu powołała, że zaczęliśmy śpiewać „Hosanna”. W stanowiąc USA jest zdanie, że rząd amerykański będzie się przyglądał sprawowaniu władz polskich...

drowidz rządu polskiego na deklaracje składane ostatnio w Waszyngtonie zostanie ogłoszona. J. Urban przypomniał natomiast, że pierwsza reakcja prezydenta USA na obchody 40-lecia...

godzi w polskie społeczeństwo, a nie tylko w polski rząd. Sympatia dla politycznych awanturników, antypatia do całej pozostałej Polski...

rych mniej istotnych restrykcji, wśród nich ewentualnie w przyszłości mają zaniechać sprzeciwiania się przyjęciu Polski do Międzynarodowego Funduszu Walutowego...

Jeżeli rząd Stanów Zjednoczonych wystąpienie J. Urban - pragnie aby nie było u nas ludzi więzionych z powodów politycznych, to niech nie popycha ludzi do takich działań...

Nie będziemy śpiewać „Hosanna”

godzi w polskie społeczeństwo, a nie tylko w polski rząd. Sympatia dla politycznych awanturników, antypatia do całej pozostałej Polski...

Przy okazji wspomnieliśmy o tym, że w Warszawie na spotkaniu dziennikarzy z przedstawicielami Komisji Planowania przy Radzie Ministrów...

Przy okazji wspomnieliśmy o tym, że w Warszawie na spotkaniu dziennikarzy z przedstawicielami Komisji Planowania przy Radzie Ministrów...

Przy okazji wspomnieliśmy o tym, że w Warszawie na spotkaniu dziennikarzy z przedstawicielami Komisji Planowania przy Radzie Ministrów...

CO DZIEŃ CONIESIE

W 217 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.01, zajdzie zaś o 20.22.

Imieniny obchodzą: DZIA: Dominik, Jan, Protazy JUTRO: Karolita, Maria, Oswald Stanisława

Dziurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: bezchmurnie lub zachmurzenie małe. Temp. maks. w dzień 23 st. Wiatr słaby i umiarkowany...

O godz. 19 ciśnienie wynosiło 988,0 hPa (745,6 mm).

Ważniejsze rocznice

- 1854 - Zm. R. Smolka, działacz narodowy na Górnym Śląsku 1944 - Zg. K. K. Baczyński, poeta, śpiewnik AK 1964 - Ur. W. Gembrowski, dramaturg, eselista 1859 - Ur. K. Hamsun, pisarz norweski 1929 - Ur. J. Arafat, przewod. Komitetu Centralnego Organizacji Wyzwolenia Palestyny 1934 - W Paryżu Międzynarodowy Kongres Kobiet przeciw faszyzmowi i wojnie

Taka sobie myśl

Emigracja jest to rodzaj pogrzebu, po którym życie trwa dalej.

Uśmiechnij się



Prawde mówiąc, daleko cięsem chciałbym być dzisiaj

Kazimierz Bald jest generalnym projektantem Planu Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Miejskiego Łódzkiego.



Foto: A. WACH

Pracujecie panowie nad rozwojem urbanistycznym miasta już dobre kilkadziesiąt lat, planujecie, przewidujecie i macie — co się urbanistom nieczęsto zdarza — możliwość konfrontacji własnych projektów z rzeczywistością. Czy z przedwojennych marzeń o miastach-ogródach nie wyszły nam w Łodzi przypadkiem tylko dzielnice przemysłowe — ogródki?

— Przemysł w Łodzi był wszędzie. Łódź stworzył przemysł. Przemysł stworzył organizm miejski podporządkowany funkcji przemysłowej. Powstały fabryki, przy nich osiedla przyfabryczne, pałace i pałacyki, własne ujęcia wodne i — zależnie od stopnia zamożności i społecznego wyrobienia właściciela — szkoły, straż pożarna, małe szpitaliki. Te drobne lub większe zespoły dopiero później łączyły się w organizm miejski...

— Czy to się już przelamało? — Zdecydowanie tak.

— Dziwila się jednak mieszkający w tym mieście, że w Łodzi nie ma więcej osiedli obok dzielnic magazynowo-przemysłowych. — Nie przesadzajmy. Łódź nie jest już rozległym zbiorem wysp w koncepcji rozwoju miasta w latach sześćdziesiątych próbowaliśmy dalej w tym kierunku póść budując duże osiedla obok dzielnic magazynowo-przemysłowych. Tak powstały Dąbrowa, Karolew, Teofilów. Był to nie tylko trend łódzki, ale tendencja światowa.

Bezsprzeczny osiągnięciem czterdziestolecia — a umówiliśmy się, że nie chcemy wystawiać laurów, a powiemy także o minusach — jest to, że miasto przestało być

Miasto w cieniu przemysłu

wyłącznie miastem przemysłowym. I to znakomicie, bo krytykując monofunkcyjność na przykład Retkin — dzielnicy wyłącznie mieszkaniowej — możemy rozszerzyć tę krytykę i na miasto, jako wyłączenie przemysłowe.

Kiedyś Łódź była wyłącznie miastem, wyższe kadry trzeba było ścigać z zewnątrz. Dla elity Warszawa była bliźniętami, torpeda z Dworca Fabrycznego potrzebowała półtorę godzinny dojechać do stolicy, gdzie były teatry, opera — czyli to, co nazwywamy usługami wyższego rzędu. A te funkcje po wojnie rozwinęły się także w Łodzi, nie bez skądinąd również ujemnych dla niej skutków.

— Na przykład?... — Zaczeliśmy wędrować po całym mieście, zwiększyły się wymagania komunikacyjne. Łódź zaczęła się nasycać wartościami, których przedtem nie posiadała, ale do których nie była przygotowana. Trzeba było gdzieś lokować np. wyższe uczelnie, budować dzielnice akademickie, co trwa zresztą do dziś. Ważne jest z jakiej pozycji się startuje i ten, kto startuje z gorszej, powinien się spieszyć, musi działać szybko...

— Myśmymy startować z gorszej, ale do lat sześćdziesiątych zachęcałyśmy się faktem, że wyszliśmy z wojny nieknieć...

— Nieknieć — owszem, ale jaki był ten standard naszych domów? Przyznajmy się do tego naszego ubóstwa zaowocowało m.in. Programem Rozwoju i Modernizacji Łodzi na początku lat siedemdziesiątych...

— Który smodernizował w dużej mierze tylko przemysł?... —bardzo tego potrzebujący. Wtedy zaczęto budować na przyfabrycznych terenach osiedla — w nowym miejscu, z nadzieją, że stare osiedla w centrum zostaną szybko wyburzone, że na ich miejscu wznieśli się od bardziej miastu potrzebne. Nie, tutaj sukcesu nie odnieśliśmy. Przemysł z centrum się nie wycofał.

— Czy dlatego, że był tak silny? — Odpowiedź na to pytanie uzyskamy wtedy, kiedy będziemy mogli powiedzieć, że był — bo

jest nadal. Bo po to, by miasto rozwijało się najbardziej prawidłowo, musi istnieć silna władza miejska. Teraz przechodzimy kolejną próbę jej wzmocnienia nową ustawą o radach narodowych. Zobaczymy. Ale władza bywa silna nie tylko ustawami, musi ona mieć praktyczne możliwości działania, m.in. dysponować terenami, których brak bardzo utrudnia politykę przestrzenną.

— Gdyby tak zadziałała reforma gospodarcza... — ...to zakładu przemysłowego, dysponującego fabryką za miastem, nie byłoby stać na utrzymanie rudy w centrum. Teren w centrum powinien być dla niego za drogi. Czy pan wie, że w czasie projektowania nowych fabryk ani razu nie zdarzyło się, by zakłady słyżyły wynoszek o zmniejszenie im działki, a wszystkie były na zapas, z myślą o rozwoju tych zakładów, tak jakby rozwój nie mógł polegać na maksymalnym wykorzystaniu istniejącego obiektu. Natomiast oszczędność terenów obowiązywała przy budowie osiedli mieszkaniowych. Koncepcja o terenach rozwojowych dla przemysłu jest, moim zdaniem, z gruntu fałszywa.

— Schiebier czy Pomaniński nie szesnastą pięćdziesiątą na fabryki w ogrodach... — Proszę zobaczyć jak w tych starych zakładach wykorzystany jest każdy centymetr... — Czy to tak źle, że wokół fabryk jest zieleno? — Zieleni nigdy za dużo, ale proszę zwrócić uwagę na to, że w żadnej dzielnicy przemysłowej nie udało się do tej pory zmniejszyć zakładowo do zazielenienia istniejącej wokół strefy ochronnej. Dobrze jest jeśli zakład zazieleni własną posesją — i na tym konieć...

— To znaczy, że nasz „przemysłowy” nie bardzo się różni w swoim stosunku do miasta od przedwojennych kapitalistów?... — Różni się tym, że mniej się bęza z pieniędzmi, stąd to utrzymanie po wybudowaniu fabryk pałaców za miastem, starych ruder w centrum. To ma wpływ na oblicze miasta, a w konsek-



Piętars z Londynu w Warszawie. CAF — Edmund Uchymiak

TRAKTORY Z WŁADIMIRA

Wkrótce 100 tys. ciągników

Miasto Władimir jest położone niecałe 200 km na północny wschód od Moskwy. Niedługo mieściła się tu stolica księstwa Władimirsko-Suzdalekiego. Moskwa była wówczas jego niewielkim granicznym grodem obronnym...

Dziś 330-letni Władimir jest nie tylko pomnikiem starożytnej architektury, ale również liczącym się ośrodkiem przemysłowym. Największe zakłady w mieście to Władimirskaja Fabryka Traktorów (Władimirskij Traktornyj Zawod — WTZ), zatrudniająca ponad 18 tysięcy osób.

Pierwszy traktor wyjechał z taśmy montażowej WTZ 24 kwietnia 1943 r., czyli jeszcze przed zakończeniem wojny. Dziś zakłady są czołowym producentem w ZSRR — we Władimirze z dumą podkneśla się, że co 5 traktor w Związku Radzieckim ma silnik produkcji WTZ.

Traktory z Władimira są dobrze znane w naszym kraju. Z 35-letniej rocznej produkcji WTZ aż 10 tys. przeznaczonych jest na eksport do Polski. Dla potrzeb naszego rolnictwa produkuje się tu specjalny model T-25 a (i jego podobna T-25A2), o mocy silnika 25—29 KM. Jest to ciągnik dostosowany do potrzeb indywidualnych gospodarstw średniej wielkości.

Jak powiedział mi dyrektor generalny WTZ, Anatolij Grizina, do końca 1983 r. zakłady dostarczą do Polski łącznie 86 tys. ciągników. Fabryka dokłada wszelkich starań, aby zagwarantować właściwą obsługę swojej produkcji w naszym kraju. Prowadzone jest stałe szkolenie personelu dla stacji serwisowych (m. in. Agrom Lipski i Agrom Sokółki). Poprawia się też zaopatrzenie w części zamienną. Zdaniem specjalistów z WTZ, wysokie zapotrzebowanie na części ze strony polskich użytkowników (przekraczające 3-krotnie zapotrzebowanie w innych krajach importujących ciągniki z WTZ) wynika z znacznym stopniem niewystarczającego poziomu obsługi technicznej, w tym zwłaszcza naruszania instrukcji fabrycznej odnośnie częstotliwości wymiany oleju. Z drugiej jednak strony wiadomo, że w naszym kraju brakuje olejów silnikowych i ściśle przestrzegane instrukcji oznaczałoby niekiedy konieczność odstawienia traktora na kolko...

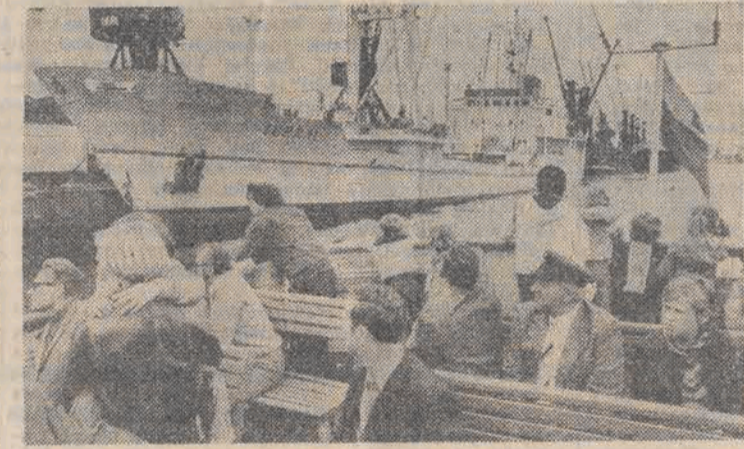
Ciągniki z Władimira sprzedawane są do 40 krajów. WTZ ma nawet własną montownię w Indiach. Łącznie na eksport przeznaczane jest ponad 40 proc. produkcji. Stąd też zakłady żywo interesują się światowymi tendencjami w swojej branży. Konieczność sprostań ostrej konkurencji stwarza obiektywną potrzebę stałej modernizacji wyrobów. Już niedługo będzie podjęta produkcja nowego typu traktora o zwiększonej mocy silnika (do 30—35 KM) przy jednoczesnym zmniejszeniu zużycia paliwa.

Nowy model ciągnika pojawił się w naszym kraju był może już w przyszłym roku. Można zakładać, że będzie on cieszył się dużym zainteresowaniem ze strony rolników, którzy chętnie kupują wyroby z marką WTZ. Kontynuowane mają być przy tym dostawy części zamiennych do modelu T-25 A, srobowanie do potrzeb użytkowników. Dostawy radzieckich ciągników dla potrzeb polskiego rolnictwa są przykładem owocnej współpracy posiadającej znaczny wpływ na rozwój gospodarki żywnościowej w naszym kraju. Jej znaczenie jest szczególnie istotne w obecnym okresie, kiedy Polska dąży do wzrostu samowystarczalności produkcji rolnej.

PIOTR BEDWIŃSKI

Szczecińska biała flota

Mimo nie najlepszej pogody szczecińska biała flota nie może narzekać na brak frekwencji. Codziennie jej statki i wodoloty przewożą ok. 10 tys. pasażerów w rejsach wycieczkowych po Porcie Szczecińskim oraz regularnych na trasie Szczecin — Swinoujście i po Zalewie.



N/z: wycieczka po Porcie Szczecińskim. CAF — Jerzy E. Undre

W historii ludzkości chyba nie było okresu, w którym by tak powszechnie jak dziś lamany był ustalony tryb życia, wzrastało jego tempo i przeciążenie. Tymczasem nasza zdolność regenerowania sił fizycznych i duchowych jest ograniczona. Człowiekowi trzeba więc ułatwić przystosowanie się do otaczającego środowiska, pomóc w opanowaniu sztuki unikania sytuacji stresowych. W tym celu łączą swe wysiłki socjologzy, lekarze oraz w nie mniejszym stopniu specjalisci w zakresie chronobiologii i chronomedycy.

W ostatnich latach na całym świecie wzrosło zainteresowanie biorytmami ze strony świata lekarskiego i nie tylko. Zwrócono na to uwagę w czasie międzynarodowego spotkania chronobiologów, które odbyło się niedawno w Szwajcarii. O osiągnięciach w tej dziedzinie poinformował członek Akademii Nauk Medycznych ZSRR — prof. Flodor Komarov w wywiadzie dla miesięcznika „SOWIETSKIJ SOJUZ”.

Czym pan tłumaczy wzrastające zainteresowanie biorytmami? Przecież nie zostały one odkryte w naszym stuleciu. O biorytmach wiadomo już w starożytności. Czyżby to oznaczało, że nowe jest całkowicie zapomnianym starym?

— Rzeczywiście, już ojciec medycyny Hipokrates zwracał uwagę na to, że wraz z porą roku zmienia się choroba ludzi. W starożytnych Chinach istniały „zegary sily żywotnej” i „zegary zapadania na choroby” danego organu. Zgodnie z nimi prowadzono leczenie.

Współczesna nauka umożliwiła przejście od powierzchownych obserwacji do badania biorytmów na szczeblu molekularnym i komórkowym z zastosowaniem skomplikowanej techniki obliczeniowej. Nie zapominając przeszłości, zrobiliśmy jakościowy krok naprzód. Teraz przyjmuje się powszechnie, że biorytmy zalicza się do podstawowych właściwości wszystkiego co żyje. Zostały one odkryte u wszystkich organizmów: u jednokomórkowców i wielokomórkowców, u roślin i

bakterii. Rytmiczność funkcji występuje w ciągu całego życia. Opisano przeszło sto biorytmów z okresami od ułamka sekundy do setek lat. Synchronizacja rozmaitych rytmów w organizmie tworzy uporządkowany system, pozwalający człowiekowi (bo do niego ograniczamy naszą rozmowę) utrzymać się w optymalnej formie w stosunku do otaczającego go środowiska.

— Oddając sprawiedliwość badaniom podstawowym w biorytmologii (wiemy o pana wkładzie w jej rozwój), ciekawie jest jakie są praktyczne rezultaty, co dała ona — powiedzmy — medycynie, bo przecież ta dziedzina jest panu najbliższa.

— Z uzasadnieniem mogę stwierdzić, że dalszy postęp w diagnostyce, leczeniu i profilaktyce chorób jest ściśle związany z wyobrażeniem rytmicznej natury funkcji organizmu.

Jeśli przedstawimy graficzny obraz dobowej funkcji jakiegoś organu, okaże się, że jest nim sinusoidal — ze swoimi wzniesieniami

RYTMY ŻYCIA

i spadkami. W zależności od czasu badania organu dane zmieniają się nierzadko kilkakrotnie, nawet w wypadku zdrowego człowieka. Dlatego w celu postawienia właściwej diagnozy trzeba dokładnie wiedzieć o jakiej porze doby przystąpić do badania. Należy również uwzględnić to, że w stanie chorobowym zmienia się nie tylko rytm pracy danego organu, lecz również siła funkcji.

I u nas, i za granicą wykazano eksperymentalnie, że skuteczność leczenia zależy od czasu podawania leków. Chronoterapia obiera więc drogę do maksymalnego wykorzystania działania leków przy ich minimalnym dawkowaniu i minimalnym działaniu ubocznym. Stwierdzono np., że optymalny czas przyjmowania preparatów hormonalnych w leczeniu astmy oskrzelowej — to godziny 8.00 i 15.00. Lek przeciwko cukrzyce działa silniej rano niż po południu. Onkologzy uzyskują najlepsze efekty leczenia gdy podają leki w czasie najmniejszego ich oddziaływania na komórkę nowotworu.

Wreszcie, nie można pominąć milczeniem takiego ważnego kierunku, jakim jest chronoprofilaktyka. Już dzisiaj lekarze mogą ostrzec ludzi cierpiących lub skłonnych do poszczególnych chorób przed zaostreniem objawów w o-

kreślonej porze roku, lub nawet miesiąca. Np. ustalono, że możliwość nastąpienia choroby nadciśnieniowej wzrasta w maju, lipcu i wrześniu, ewidencja dwunastym miesiącu sierpnia — w zimie, przy czym najbardziej groźna w ostatnim przypadku jest pierwsza dekada miesiąca.

Zrozumienie głębokich procesów, leżących u podstaw sezonowego (rocznego) zaostrenia choroby, umożliwia stosowanie ukierunkowanej terapii profilaktycznej. Czyż trzeba podkreślać, jak ważne znaczenie ma rozwiązanie tego problemu na płaszczyźnie społecznej?

— Właśnie dlatego jest konieczne, by e biorytmach wiedzieli również ludzie nie potrzebujący pomocy lekarskiej. Proszę powiedzieć w jaki sposób mogą być wykorzystywane osiągnięcia chronobiologii i chronomedycy w życiu codziennym.

— W istocie każdy nasz krok jest podporządkowany prawom chronobiologii. Myślę, że z czasem zostanie przeprowadzona biorytmologiczna rejestracja całej ludności i transponacja, aby ograniczyć do minimum przemęczenie, uniknąć wypadków przy pracy i awarii produkcyjnych.

Dane statystyczne świadczą, że w tych jednostkach transportowych, które prowadzą wszechstronną ewidencję biorytmologiczną, liczba wypadków drogowych z winy kierowców zmniejszyła się 2,5 raza (...)

Nasze zalecenia przysłały się również personelowi latającemu, przekraczającemu w dalekich rejsach kilka stref czasowych i klimatycznych. Okazało się, że przed drogą powrotną zalogi samolotów muszą albo adaptować się na nowym miejscu 6—8 dni, albo — co jest korzystniejsze — zdecydować się na drogę powrotną po dobrym lecz krótkim odpoczynku. Przy tym przeloty z zachodu na wschód snodi się lepiej niż w odwrotnym kierunku.

Nowe problemy pojawiły się w związku z lotami kosmicznymi. Cykl „dzień”—„noc” następuje na orbicie kilka razy w ciągu doby. Początkowo przekonaniami niektórych uczonych, iż najbardziej racjonalnym dla kosmonautów planem pracy i odpoczynku jest przedłużona lub skrócona doba, ustąpiło następnie innemu punktowi widzenia: na orbicie należy utrzymywać rozkład życia ziemskiego w przedziale 24 godzin, imitując rytmy dobowe, a w czasie długich lotów — także sezonowe.

Oto zaledwie kilka przykładów tego, co oznaczają dla człowieka „rytmy życia”. Jednakże należy rozważyć wiele problemów, wiele jeszcze zrobić — i robimy to — żeby zajęły one właściwe im miejsce w naszym bycie (...)

W burkliwym morzu rozwodów, druzgich i trzech świątków matniejących, Armeni jest jakby prawdziwym wyjątkiem — pisze tygodnik „Moskiewskie Nowosti”.

Przytacza tego najłatwiej można by się domyślić w niezwykłym jak na dzisiejsze czasy przywiązaniu do tradycji, do patriarchalnego modelu życia.

Jednakże w życiu narodu są dziedziny, w których utrzymują się tradycyjne poglądy, a tradycja jest ceniona i nie sarkaczącego znaczenia do dzisiaj.

Trudno w sposób jednoznaczny wyjaśnić, dlaczego w Armenii rodzina ma tak duże pierwszorzędne znaczenie. Być może jest to w jakimś stopniu odzwierciedlenie dawnych czasów, kiedy pozabawiony swej państwowości i niezawisłości naród szukał i znajdował medycynę przetrwania i samoobrony w

silnych więzach rodzinnych. Trwała i liczna rodzina oznaczała wówczas, że zostanie utrzymany ród, nazwisko.

Dzisiaj także czynnik nie ma już większego znaczenia. Ważniejszy wydaje się fakt, że większość ludzi głównej wartości małżeństwa upatruje w możliwości posiadania i wychowywania dzieci.

DLACZEGO W ARMENII JEST MAŁO ROZWODÓW?

leżą do rzadkości. Najwięcej jest małżeństw z dwojgiem lub trojgiem dzieci. Jest rzeczą naturalną, że wstępując w związek małżeński, którego głównym celem są dzieci, rodzice nie będą się rozwodzić bez wyjątkowo ważnych przyczyn.

Demografowie przypuszczają, że jednym z istotnych czynników stabilności armeńskich rodzin jest silna pozycja mężczyzny, jako głowy domu. Jak wynika z przeprowadzonej ankiety, 95 proc. niezadowolonych w niej kobiet bezwartun-

kowe uważa męża na głowę rodziny. Ta schyłkowa męczyznom decyzyjność nakłada na nich równocześnie ogromną odpowiedzialność. Nie jest łatwo być filarem i podporą, swym postępowaniem, każdym poczynaniem stale utrzymywać autorytet, który cementowałby więzy rodzinne. Jak widać jednak mężczyźni w Armenii potrafią z powodzeniem podjąć tę rolę.

Zadna rodzina nie może oczywiście być trwała bez gospodarności, dbałości o dom, dźwigającej na swoich barkach główny ciężar domowej krzątaniny i wychowania dzieci. Kobiety w Armenii cenią dobrą emancypację, pragną zdobywać wyższe wykształcenie, poszukują interesującej pracy. Ale przy tym wszystkim bynajmniej nie są skłonne składać szczęścia rodzinnego w ofierze na ołtarzu kariery zawodowej. Popularny obecnie w filmie i literaturze wzorzec samotnej pracującej kobiety, w Armenii budzi co najmniej zdziwienie.

I jeszcze jeden, nie mniej ważny aspekt. Wielu młodych ludzi wstępujących w związek małżeński woli mieszkać razem z rodzicami, uważając, że zależy wspólnego życia przeważają jego wady. Pomoc rodziców, zwłaszcza w wychowaniu dzieci, w odpowiednim momencie dobre rady, czy dobra słowo mogą stłumić w zarodku ewentualne konflikty. Kto wie, ilu potencjalnych rozwodów udało się uniknąć dzięki mądrej opiece starszych nad młodymi.

A co o miłości? Oczywiście, ożeniam się z miłości, jakże by inaczej — mówi 30-letni inżynier chemik. Ale my z żoną uważamy, że miłość będąca niezbędnym warunkiem do zawarcia małżeństwa, bynajmniej nie jest główną gwarancją jego trwałości. Siła miłości, jej pierwszego porwy na ogół z latami ulega osłabieniu. I wówczas na plan pierwszy wychodzą takie czynniki, jak wzajemny szacunek, zrozumienie, odpowiedzialność za dzieci i ich przyszłość. Zgadza się — mówi — że to brzmienie mało romantycznie. Ale żeby tylko kogoś kochać i nie myśleć o odpowiedzialności ani przyszłości, to wcale nie trzeba iść do urzędu stanu cywilnego.

Tak myśli większość młodych ludzi w Armenii i być może właśnie dlatego tak mało jest tam rozwodów. JOZEF RZESZUT



Najwyższy człowiek świata Muhammad Alam Channa z Pakistanu pojeździ na tle najwyższego budynku w Tokio. Channa mierzy 251 cm i waży 268 kg. Przebywa on w Japonii z 2-tygodniową wizytą.



CAF — Panaphoto

W obiektywie fotoreportera



„Cudowne koło” to nazwa nowej zabawki, która opanowała francuskie plaże. Lato tam w tym roku dopisało i nikomu nie grozi przeziębiecie od długiego przebywania w wodzie.

CAF — AFP



Były marynarz Heinz Bendler z Hildesheim (RFN) nie może się oderwać od swej morskiej przeszłości. Jego hobby — to budowa wspaniałych flagowców z sapałek. Dla stworzenia swojej małej armady zużył ich ponad 100.000.

CAF — DPA

Naftowi miliarderzy

Od 9 lat największym potencjałem naftowym jest Arabia Saudyjska. Na ten kraj przypada 47,5 proc. globalnej sumy dochodów, jakie uzyskuje mocarstwa naftowe ze sprzedaży ropy.

Ponad 3 tygodnie pod prysznicem

37-letni mieszkaniec Albuquerque w USA ustanowił światowy rekord długości przebywania pod prysznicem, białe tym samym poprzedni, należący do Australijczyka i wynoszący 336 godzin nieprzerwanej kąpieli.

Walczy z rakiem lecz pali

Generalny gubernator Australii i szefem przewodniczącym Narodowego Komitetu do Walki z Rakiem, sir Ninian Stephen poproszony został o rezygnację z tej funkcji i pomówienia o „rzeszczywisty szariatyzm”.

Hawaje bez Hawajczyków

„Przecudna flota wysp, stojących na kotwicy, jakiej nie ma w żadnym innym oceanie” — tak pisał w swoim czasie o Hawajach Mark Twain. Rzeczywiście jest to bardzo malowniczo archipelag, położony przy tym w strefie wyjątkowo sprzyjającego klimatu.

Klimat jest tutaj tak dalece ustabilizowany i sprzyjający ludziom, że w języku hawajskim nie ma słowa „pogoda”, jak też — nawiasem mówiąc — przekleństw. Jedyna, co przysparza wielu kłopotów ludności wysp, to tsunami — osłabiające wysokość wielopiętrowego domu. Gigantyczne fale oceaniczne, powstające po podwodnych trzęsieniach ziemi bądź wybuchach podwodnych wulkanów, od czasu do czasu stakują archipelag, zmiatając z powierzchni wszystko, co znajduje się w przybrzeżnej strefie wysp.

prawie wiek utrzymują się wśród nie następującej proporcji między liczbą urodzeń i zgonów: na trzech noworodkach przypada pięć zmarłych. Dlatego łatwo przewidzieć do czego to doprowadzi. Nie mam wątpliwości, że za 50 lat autochtoni staną się unikiem w swoim kraju...”

Ponura, jednak nie złobiona zdrowego rozsądku prognoza znanego pisarza sprawdziła się — liczba rdzennych mieszkańców archipelagu nadal nieubłaganie zmniejszała się. W końcu ubiegłego stulecia pozostało już nie więcej niż 30 tys. ludzi i z każdym następnym dziesięcioleciem było ich coraz mniej.

Władysław KNYCPEL

W tym roku letni urlop na rumuńskim wybrzeżu spędzi ok. 75 tys. Polaków (z ZSRR przyjeżdża ok. 35 tys. osób, z CSRS — 20 tys., z NRD — 16—18 tys., z Węgier — 500), tzn. ok. 33 tys. więcej niż w ub. r.

Polskich obywateli będzie w Rumunię o tyle więcej, że z 200 tys. spędzających urlop w Bułgarii uda się tam własnymi samochodami. W dni powszednie na rumuńskich szosach nie bardzo wiadomo, czy więcej jest na nich samochodów z Polski, czy z Rumunii.

powrotną stronę walizki, lecz o wiele poręczniejszą wymiennalną walizkę. Rumuńskie ekspedientki na wybrzeżu są zdziwione, gdy zdarza się, że polski turysta kupuje na przykład bawełnianych koszulek nie mniej niż 10—20 sztuk.

Rumuński cinkciarz są nie tylko zdziwieni, ale i z reguły dość nieprzyjemnie natarczywi, gdy zdarzy się, że nie spotykają się z odzewem na hasło: polski?... Kent masz?... Radio masz?... Złoto masz?... Co masz? Dolar chcesz?... Najczęściej jednak obywatela bez natarczywości. Po krótkiej rozmowie rozmówce obie strony ustalają kurs, czas i miejsce. Potem bywa różnie. Często tak, że za przeliczone leje cinkciarz wręcza paczkę dolarów i z okrzykiem „mija” gna w jedną stronę, a turysta w drugą. Później dopiero się okazuje, że dolarów jest 2, po jednym z każdej strony paczki, składającej się z pociętej gazety i do tego w obym języku.

Ważnym elementem w tym czasie jest także wysokie i eksponowane stanowisko, a także do miejsca pracy obu pań, choć ich stanowiska nie są wysokie, ani eksponowane. Pani Bem, zajmująca przed przejściem na emeryturę również wysokie i eksponowane stanowisko, uważa jednak, że jeśli ktoś plaże łakowe, powinien je szanować, a jeśli nie szanuje...

Ważnym elementem w tym czasie jest także wysokie i eksponowane stanowisko, a także do miejsca pracy obu pań, choć ich stanowiska nie są wysokie, ani eksponowane. Pani Bem, zajmująca przed przejściem na emeryturę również wysokie i eksponowane stanowisko, uważa jednak, że jeśli ktoś plaże łakowe, powinien je szanować, a jeśli nie szanuje...

Ważnym elementem w tym czasie jest także wysokie i eksponowane stanowisko, a także do miejsca pracy obu pań, choć ich stanowiska nie są wysokie, ani eksponowane. Pani Bem, zajmująca przed przejściem na emeryturę również wysokie i eksponowane stanowisko, uważa jednak, że jeśli ktoś plaże łakowe, powinien je szanować, a jeśli nie szanuje...

Ważnym elementem w tym czasie jest także wysokie i eksponowane stanowisko, a także do miejsca pracy obu pań, choć ich stanowiska nie są wysokie, ani eksponowane. Pani Bem, zajmująca przed przejściem na emeryturę również wysokie i eksponowane stanowisko, uważa jednak, że jeśli ktoś plaże łakowe, powinien je szanować, a jeśli nie szanuje...

Ważnym elementem w tym czasie jest także wysokie i eksponowane stanowisko, a także do miejsca pracy obu pań, choć ich stanowiska nie są wysokie, ani eksponowane. Pani Bem, zajmująca przed przejściem na emeryturę również wysokie i eksponowane stanowisko, uważa jednak, że jeśli ktoś plaże łakowe, powinien je szanować, a jeśli nie szanuje...

Z tym tylko, że na ten etap pracy przed wszystkim ów handlujący, krzykliwy, pewny siebie i chamowaty margines. I choć wszyscy wiedzą, że uogólniać się nie powinno — to jednak wszyscy odruchowo uogólniają.

Z drugiej jednak strony — twierdzi pan Słusarski — stało się coś takiego w ostatnich latach, że wyjeżdżających do Rumunii ogarnęła handlowa psychoza, której przedtem nie było i ów margines był jakby mniejszy. Pasa Słusarski mógłby godzinami opowiadać o tych sprawach, poczynając np. od tego, jak jałeniam turystyki w eolarnym na błotach w Eforii: gołępienki i panie, pomazane dla

Tak, czy inaczej efektem handlowego amoku są te nieprzyjemne sprawy. I to jeszcze, że jeśli ktoś może, to np. w sklepie, czy na ulicy raczej nie używa polskiego. Nie jest to fakt najbardziej opłakany, zwłaszcza że Polacy tradycyjnie czuli się w Rumunii przyjaźnie, a nawet szacunek i podziwem, a teraz robią wszystko, aby te uczucia diametralnie zmienić.

kiego rodzaju choroby wewnętrzne — żołądkowe, wątroby, nerek, serca, nadciśnienie oraz choroby psychiczne, wskutek m. in. braku klimatyzacji rozwijają się na rumuńskim wybrzeżu bardzo gwałtownie, powodują poważne stany, a niekiedy i zgon. Powinno się też bardzo dokładnie przestrzegać stopniowego wydłużania czasu przebywania na słońcu i w ogóle bardziej dbać o zdrowie, niż na polskim wybrzeżu. Model — w nocy balanga, w dzień plaża, kończy się w Rumuni smutno, a niekiedy tragicznie. Przydałoby się też więcej wyobraźni niż miało jej 6 polskich turystek, które przyjechały na rumuńską plażę w 4—5 miesięcu ciąży, a wyładowały w szpitalu wskutek groźnych poronień.

I jeszcze taka uwaga, żeby samych siebie nie narażać na kłopoty. Nie przyjeżdżać z otwartym biletem kolejowym, bo załatwienie kuzetki na miejscu jest praktycznie niemożliwe. Nie wykupywać miejsc w pokoju 2-osobowym licząc że 2-osobowy załatwi się na miejscu, bo nie może małżeństwo spać z kimś trzecim. Nie wybierać się do Rumunii samochodem niesprawnym technicznie, bo serwis Flata czy Poloneza nie istnieje, a nikt nie ma tu żadnych funduszy na naprawy, zaś holowanie pochłania hwięż czas kuponów kosztujących pomocy drogowej. Nie gnąć na oślep byle szybciej, lecz jechać bardzo ostrożnie pamiętając, że nie tylko słońce jest tu inne. Nie wsiadać złodziejce przedmiotami pozostawionymi wewnątrz samochodu. A tak w ogóle, to trochę myślał.

MACIEJ KUCZEWSKI

Pomimo ilościowego wzrostu dostaw, rynek nadal odczuwa niedostatek tkanin bawełnianych, wełnianych i jedwabnych...

ważne zmniejszenie zapasów. Przewiduje się wystąpienie w III kwartale br. trudności z zaopatrzeniem rolnictwa w saletrzak, saletrę amonową, mocznicę...

Rada Ministrów zobowiązała zainteresowanych ministrów do zapewnienia wyższej dyscypliny realizacji rozdziałów...

Polecono ministrowi handlu wewnętrznego i usług oraz prezesowi Narodowego Banku Polskiego...

Posiedzenie Rady Ministrów

sytuacja pieniężno-rynkowa kraju i prognoza zaopatrzenia rynku w III kwartale br. Według tej prognozy...

DROBNA WYTWÓRCZOŚĆ

Rada Ministrów oceniła stan drobnej wytwórczości. W 1983 r. jednostki drobnej wytwórczości...

wprowadzenia reformy gospodarczej wiele przedsiębiorstw, kierując się...

Następnie Rada Ministrów zapoznała się z informacją o realizacji wniosków...

Wzrost wynagrodzenia wycisze średnio blisko 2 tys. zł miesięcznie.

Rada Ministrów wydała rozporządzenie z mocą od 1 stycznia 1983 roku o rozszerzeniu wykazu prac...

Zobowiązanie do zapewnienia odpowiednich środków finansowych z PFZAF na utworzenie zastępców...

Rada Ministrów nadała statut Komisji Planowania przy Radzie Ministrów...

DZIŚ I JUTRO W RADIU

SOBOTA, 4 SIERPNI

PROGRAM I

9.00 Lato z radiem. 11.57 Komunikat Instytutu Łączności. 11.59 Sygnał czasu...

PROGRAM II

9.00 E. Caldwell - „Błisko domu”. 9.20 Przeboje 40-lecia. 9.50 A. Piwowarczyk - „Maszkary”...

PROGRAM III

9.20 Mała poranna muzyka. 10.00 Codziennie powieść w wyd. dźwiękowym...

PROGRAM IV

9.00 Z katalogu niezapomnianych przebojów. 9.30 Zgadnij, sprawdź. 10.00 Alfabet piosenek aktorskiej.

10.30 Vademecum słów i znaczeń. 11.00 Sobotni magazyn Rozgłośni Harcerskiej...

PROGRAM III

9.00 Muzyczny poranek filmowy. 9.30 „Z mojej płytki”. 10.00 „Tyłko 80 minut. To się nadaje”...

11.00 Wademecum słów i znaczeń. 11.00 Sobotni magazyn Rozgłośni Harcerskiej...

PROGRAM IV

9.00 Transmisja mszy rzymskokatolickiej. 10.00 Recital organowy. 10.30 Krajobrazy Rozgłośni Harcerskiej...

11.00 Wademecum słów i znaczeń. 11.00 Sobotni magazyn Rozgłośni Harcerskiej...

NIEDZIELA 5 SIERPNI

PROGRAM I

9.00 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.00 Gra Orkiestra PRiTV w Katowicach...

PROGRAM II

9.15 Teatr Polskiego Radia. 13.20 „Warszawskie muzy”. 12.00 Muzyka dla kolekcjonerów...

PROGRAM III

9.20 Mała poranna muzyka. 10.00 Codziennie powieść w wyd. dźwiękowym...

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 sierpnia 1984 roku zmarł nasz najukochańszy Mał, Tatús, Teś i Dziadzioś...

FELIKS LEWANDOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 sierpnia br. o godz. 11 na cmentarzu komunalnym - Za- rzew.

ZONA, DZIECI I WNUCZKA. Dnia 3 sierpnia 1984 roku zmarł, przeżywszy lat 83...

FRANCISZEK STASIAK. Pogrzeb odbędzie się dnia 6 sierpnia br. o godz. 13 w kaplicy cmentarnej św. Antoniego na Mian.

W najbliższą sobotę. W dniu 3 sierpnia 1984 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarł...

LUCJAN ŚWIĄTEK. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 6 sierpnia br. o godzinie 15 z kaplicy cmentarska katolickiego...

ZONA, SYN, SYNOWA, SIÓSTRZA, BRACIA I POZOSTAŁA RODZINA. Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 sierpnia 1984 roku zmarł...

TADEUSZ ŁUCZAK. Pogrzeb odbędzie się dnia 6 sierpnia br. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarska rzymskokatolickiego przy ul. Ogrodowej.

ZONA, DZIECI, WNUKI, SIÓSTRZA I POZOSTAŁA RODZINA. Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 sierpnia 1984 roku zmarł...

mgr HENRYK WOŹNIAK. Uczestnik wojny 1939 roku, były dyrektor finansowo-administracyjny w Spółdzielczej Organizacji Zbwt Drobnej Wytwórczości...

Zmarły był publicysta wielu artykułów z dziedziny organizacji i zarządzania oraz finansów i bankowości. Dyplomowany biegły księgowy i biegły sądowy...

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 sierpnia br. o godz. 14.30 na cmentarzu Radogoszcz, o czym powiadomiam Rodzinę, Przyjaciół, Sasiadów i Znajomych przez moich Bliskich z Zarządu Regionalnego.

W głębokim żalu pograżeni zawiadamiamy, że w dniu 1 sierpnia 1984 roku zmarła nasza najdroższa Mamusia, Babcia i Prababcia...

mgr ZOFIA PALEWSKA z domu ŁASOTA TURZAŃSKA i voto KACZANOWSKA.

Zastulony pedagog, była dyrektorka Seminarium dla Wychowawców Przedzwojskiej w Warszawie, była wieloletnia profesorka Technikum Budowlanego...

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 6 sierpnia br. o godzinie 12 w kościele Karola Boromeusza w Warszawie na Powązkach...

mgr HENRYK WOŹNIAK. Uczestnik wojny 1939 roku, były dyrektor finansowo-administracyjny w Spółdzielczej Organizacji Zbwt Drobnej Wytwórczości...

Zmarły był publicysta wielu artykułów z dziedziny organizacji i zarządzania oraz finansów i bankowości. Dyplomowany biegły księgowy i biegły sądowy...

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 sierpnia br. o godz. 14.30 na cmentarzu Radogoszcz, o czym powiadomiam Rodzinę, Przyjaciół, Sasiadów i Znajomych przez moich Bliskich z Zarządu Regionalnego.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 sierpnia br. o godz. 14.30 na cmentarzu Radogoszcz, o czym powiadomiam Rodzinę, Przyjaciół, Sasiadów i Znajomych przez moich Bliskich z Zarządu Regionalnego.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 sierpnia br. o godz. 14.30 na cmentarzu Radogoszcz, o czym powiadomiam Rodzinę, Przyjaciół, Sasiadów i Znajomych przez moich Bliskich z Zarządu Regionalnego.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 sierpnia br. o godz. 14.30 na cmentarzu Radogoszcz, o czym powiadomiam Rodzinę, Przyjaciół, Sasiadów i Znajomych przez moich Bliskich z Zarządu Regionalnego.



„DZIENNIK ŁÓDZKI” - dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe...

Table with 2 columns: Time (8.30, 9.00, 10.00, 11.40, 12.00, 12.45, 13.15, 13.45, 14.15, 14.45, 15.15, 15.30, 16.00, 17.00, 18.10, 18.20, 19.00, 19.10, 19.30, 20.00, 21.20, 22.05, 22.10, 22.45, 23.05) and Program details for 'Sobota'.

Table with 2 columns: Time (19.00, 19.30, 20.00, 20.45, 21.30, 21.45, 22.15) and Program details for 'Poniedziałek'.

Table with 2 columns: Time (18.30, 19.00, 19.20, 19.30, 19.30, 20.00, 20.00, 20.00, 20.00, 20.00, 20.15, 20.15, 21.30, 21.30, 21.45, 22.20) and Program details for 'Wtorek'.

Table with 2 columns: Time (18.10, 19.30, 20.00, 20.15, 21.45, 22.00, 22.10, 22.30) and Program details for 'PROGRAM II'.

Table with 2 columns: Time (17.25, 17.55, 18.30, 19.00, 19.20, 19.30, 20.00, 20.15, 21.00, 21.15, 21.30, 21.45, 22.15) and Program details for 'PROGRAM II'.

Table with 2 columns: Time (9.00, 10.30, 17.30, 17.30, 17.55, 18.05, 18.30, 19.00, 19.10, 19.30, 20.00, 20.15, 21.40, 21.55, 22.05, 22.25, 23.00) and Program details for 'Czwartek'.

Table with 2 columns: Time (17.25, 17.55, 18.30, 19.00, 19.20, 19.30, 20.00, 20.15, 21.15, 21.30, 21.45, 22.30) and Program details for 'PROGRAM II'.

Table with 2 columns: Time (9.00, 10.30, 17.30, 17.30, 18.30, 19.00, 19.10, 20.00, 20.15, 21.15, 21.30, 21.45, 22.30, 23.05) and Program details for 'Piątek'.

Table with 2 columns: Time (7.05, 7.45, 8.20, 9.00, 10.15, 10.30, 11.00, 11.50, 12.50, 13.15, 14.00, 14.45, 15.15, 15.30, 17.05, 17.45, 17.55, 18.25, 19.00, 19.30, 20.00, 21.20, 21.50, 22.25) and Program details for 'Niedziela'.

Table with 2 columns: Time (17.25, 17.55, 18.30, 19.00, 19.20, 19.30, 20.00, 20.15, 21.15, 21.30, 21.45) and Program details for 'PROGRAM II'.

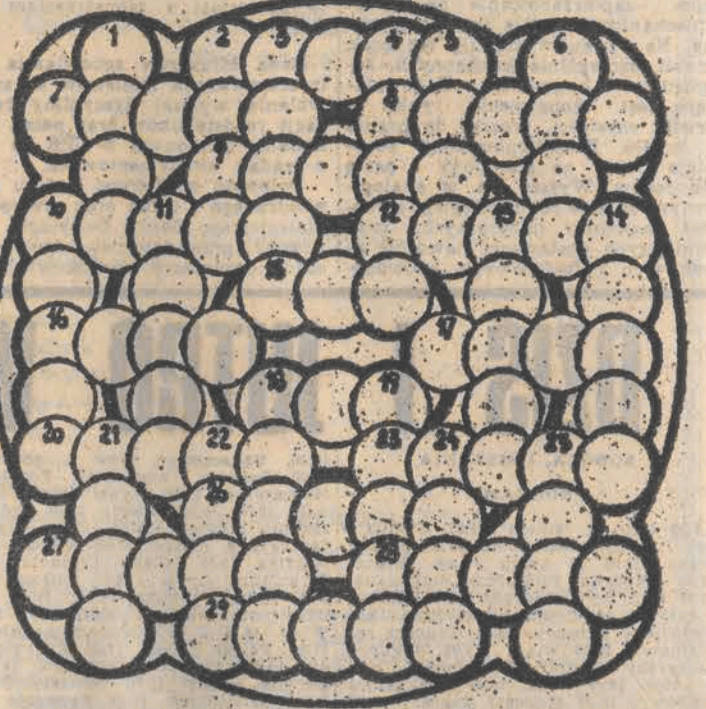
Table with 2 columns: Time (9.00, 10.30, 12.30, 17.10, 17.20, 17.30, 19.00) and Program details for 'PROGRAM I'.

POZOMO: 1. Dzień tygodnia 1. Lekka tkanina jedwabna używana na suknie wieczorowe i balowe 8. Rynek miast greckich 8. Kościeł 3. manili 10. Zwierzę z rodziny szopków 12. Palma rosnąca dokoła na Archipelagu Malajskim 16. Wymarły przetrwać z rodziny pustorodów 16. Pretensja, uraza 17. Płynnie w niej twój krew 18. Duchowny w kościele prawosławnym 20. Ród włoskich luźników z Cremony 23. Złotnik 26. Gruntowa, feudalna i pieniężna 27. Dostojne przytoczenie w tekście fragmentu innego tekstu 28. Nie miasto i nie wieś 29. Utwór sceniczny, lekka komedia.

PIONOWO: 1. Pastwisko w górach położone powyżej granicy lasów 2. Trop 3. Opuść, bonifikata 4. Miasto i port Senegalu 5. Wyuszony śluz różnych gatunków wodorostów 6. Przejście z dnia do nocy i odwrotnie 10. Klasa, niezszczęście 11. Wgłębienie w ścianie lub murze, swyła pomieszczenie dla posagu, popiersia 13. Nauka o moralności 14. Roślina fródziemonorska o dużych, głęboko wyciętych liściach 18. Słynna i popularna w całym świecie rzeźba Michała Anioła 19. Wzniosłość, podniosłość 21. Miał zbroje 22. Przygodek, zdarzenie 24. Duża ilość czegoś 25. Rodzi się z bezczynności.

oprac. J. KALUŻKA

Do rozlosowania: 5 nagród książkowych — termin nadsyłania rozwiązań tygodniowy.



dzienniczek

W GORACH RAMPO (stan Now Jersey, USA), w którym mieści się wyjątkowo bogaty rezerwuariat, budowano hotel dla pól. Prospektu reklamowego podkręcają, że pieski znajdują tam piękne polonizacje, klimat dobrze wpływający na układ nerwowy, psia telewizja i psie przytulaki, a także oryginalne życie towarzyskie.

duże narę w białe włoski, chłopiec, szostki oddany pod nadzór opieki społecznej, a rodziców czeka proces sądowy.



Figur na Figur

Na wstępie wypada przyznać się do pewnej słabości. Otóż omawiając w tej rubryce przykłady rozgrywek na wysokim szczeblu — międzynarodowym — zwykle prezentujemy rozdania, które zakończyły się sukcesem Polaków.

Table with 2 columns: Time (9.00, 10.30, 17.30, 17.30, 18.30, 19.00, 19.10, 20.00, 20.15, 21.15, 21.30, 21.45, 22.30, 23.05) and Program details for 'PROGRAM II'.

To rozdanie pochodzi z meczu Polska — Francja przed parą laty. Nasz reprezentant grający na pozycji N (pomijamy nazwisko; cóż, trudno nam o stuprocentową bezstronność) otworzył E-cytację alabamą ówca kieranem, a jego partner podniósł do czterech, E zawisł w błyskawice trafie.

W drugim pokoju Francuz N postanowił się nie wychylać, nasz E także spasował i zaczął liczytacje dopięc 8, zgłaszając 1 bez atlu. Potem, przy bieżącej postawie Polaków, N wazeli 2 karo (odczytna ta wazywała koloz kierowy; szło o to, by kontrakt był rozgrywany z siedmiuszej ręk), 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

W zawisł w asem trafie i powitany ten koloz. Rozgrywający zabil królem i wyzedeł... bloka pik (1) Polak na pozycji W dał się wyzedeł... pomysławszy że jest to zagranie spod asa, wskoczył królem i natychmiast wymaszerał w króla karo, obawiał się bowiem, że S będzie chciał wyrzucić błotki karowe ze stołu na wyrzobione pik. Poczuł się utwierdzony w tym przekonaniu gdy S nie przebił króla karo i zgrał karo po raz drugi. Francuz tylko na to czekał! Dzięki finezjnemu zmyśleniu obrońców (a właściwie tego na pozycji W), na karo udeła mu się wyrzucić ze stołu dame pik. I tak oto wygrał grę, ponieważ polskiemu brydżycie nie udało się w porę ustalić kto ma jakiego asa.

KRÓL KIER

małgocny

LEW. (21. 1. — 21. 1.). Dobry okres dla wszelkich inicjatyw. Jedynie zamartwienie z powodu ciemnowojny kobiety, Wykąt więc spokoju i rozrugi. Nie igra z losem.

Ryby. (21. 1. — 29. 1.). Drobne kłopoty domowe. Stanowczo musisz realizować swe plany. Z zaplanowane inwestycji trzeba na razie zrezygnować.

SIRZELEC. (21. 11. — 21. 12.). Dobra pora na wyjazd. Interesy, które Cię absorbują, idą pomyślnie. Wykąt więc cierpliwości. Sercowy partner domaga się wyrazów zainteresowania.